

Węzełek

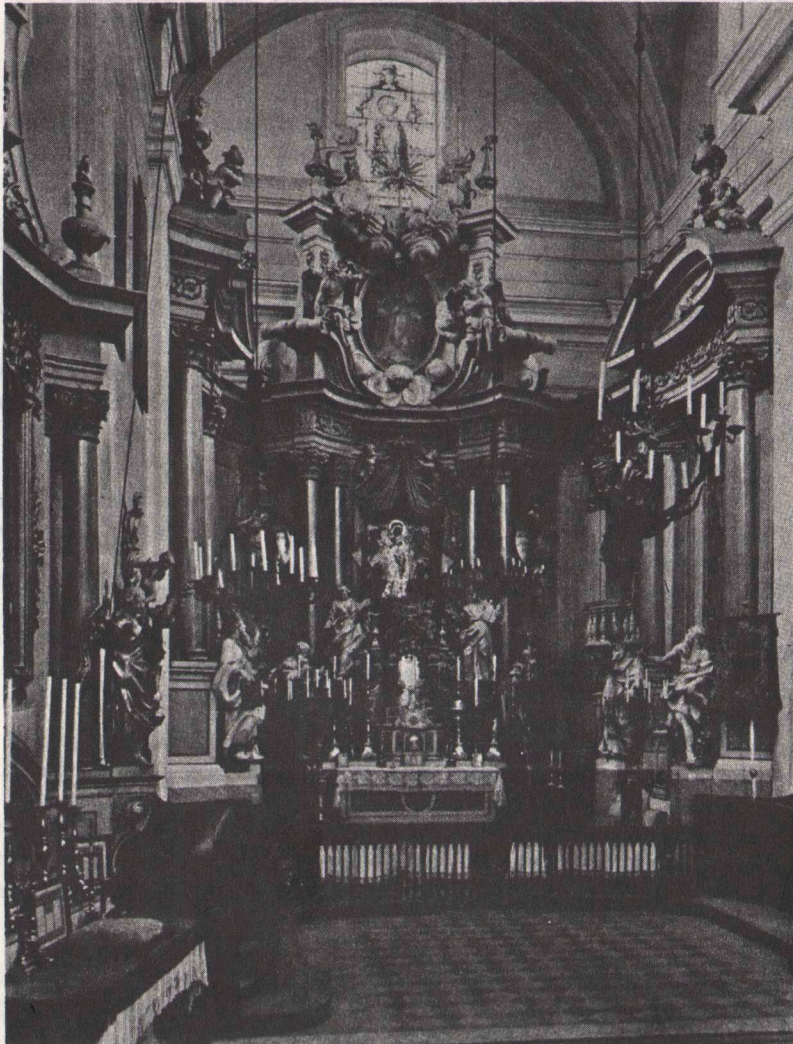
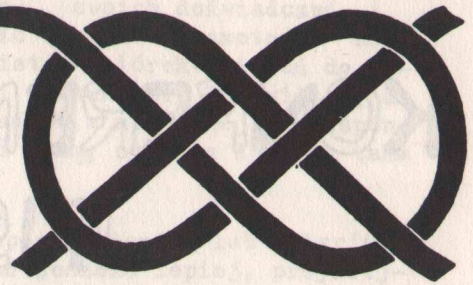
FOR MEMBERS ONLY

NUMER 112

CZERWIEC 1981 ROK 21

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

47 Rutland Gate London S.W.7.



Kościół św. Marcina w Warszawie przy ulicy Piwnej



archiwum
harcerskie.pl

29, 30, 31 SIERPIEŃ 1981

KONFERENCJA INSTRUKTOREK

Już napływają zgłoszenia. Miejsca napewno dla nikogo nie zabraknie, ale wolałybyśmy żebyście wszystkie zgłaszały się jak najwcześniej, bo łatwiej przygotować program wiedząc dokładnie ile i kto będzie.

Martwi nas, że nie nadsyłaacie tematów do dyskusji - wprawdzie Ołowa Kwartera przygotowała już część zajęć, ale Konferencja tylko wtedy spełni swe zadanie, jeśli odzwierciedli problemy wszystkich terenów.

— Druhny przygotowujące do dyskusji temat SKRZATÓW skarżą się na brak odzewu na przesłany w listopadzie ub. r. projekt przepisów ograniczających i wskazówek metodycznych. Brakuje nam ciałe materiałów do zbiorów skrzatów, które nie byłyby zbyt zbliżone do zajęć przedszkolnych, lub suchowych.

— Wędrowniczkę - teoria i praktyka - wskazówek teoretycznych jest sporo, ale jak jest w praktyce? Czy macie wędrowniczkę? czy rzeszywiście pracują? Co robią? Co je trzyma w drużynie, a co odstrasza?

— System zastępowy wiele instruktorek uważa go za kamień węgielny naszej metody harcerskiej. Ale coraz częściej słyszy się głosy, że w obecnych warunkach, system ten nie działa zbyt dobrze. Co myślicie? Czy wasze zastępy pracują? Czy pracowałyby lepiej gdyby zbiórki zastępów odbywały się w ramach zbiorów drużyn? W jaki sposób, przy naszych skrajnych możliwościach technicznych utrzymać te zbiórki, żeby dziewczęta przychodzili na nie chętnie, albo przynajmniej wcale przychodzili?

— Współpraca pokoleń - zagadnienie stare jak świat - wciąż stwarza problemy - ale czy musi? Jak z maksymalnym pożytkiem wykorzystać wszystkie instruktorki, podzielić się doświadczeniami i umiejętnościami. Ciągłe mamy za mało młodych instruktorek. Te, które pracują z młodzieżą, powinny zorganizować sobie pomoc ze starszych, może mniej aktywnych, ale napewno doświadczonych koleżanek. Czasem taka współpraca gra doskonale - ale od czego to zależy?

— Swege czasu istniała na terenie W. Brytanii drużyna "Rede" - korespondencyjna drużyna dla samotnych harcerki. Obecnie część naszej emigracji trzyma się środowisk polskich i tym ludzom łatwiej jest utrzymać polskość swoich dzieci. Ale jest również wiele takich, którzy z różnych powodów mieszkają daleko od polskich skupisk. Od czasu do czasu dawne harcerki przy-

szkają na kolonię, czy obśd dziecko, które w ciągu roku nie ma zupełnie możliwości należenia do drużyny. Z wielkim wysiłkiem przygotowują go do gwiazdek, a potem stopni, bo chcą mu przekazać część swoich doświadczeń i przeżyć harcerskich. Czy nie należałoby wznowić zespołów "samotnych harcerki", które w ciągu roku dostawałyby kilka listów-zbiorów-ówień do wykonania w domu, przygotowujących je do stopni i sprawności. Oczywiście, że harcerstwo to głównie przeżycie zdobyte w gromadzie, a nie lekcje korespondencyjne, ale jeśli nie ma bratniej gromady pod ręką, czy nie lepiej taka więz z organizacją niż żadna.

— Jeżeli macie jakieś swoje poglądy, uwagi, spostrzeżenia, lub materiały na powyższe tematy, przywieście je ze sobą, albo jeszcze lepiej, przyslijcie je wcześniej, aby druhny przygotowujące poszczególne zagadnienia mogły je uwzględnić.

— Iles tam lat temu /chyba w 1968 roku/ uznałyśmy, że konferencje instruktorek są bardzo potrzebne dla naszej pracy i dlatego powinny odbywać się regularnie, przynajmniej co 4 lata. I tak z początku było. Ale ostatnio zrebiła się trochę większa przerwa... nagromadziło się wiele różnych ważnych spraw... Oczekujemy po tej konferencji bardzo wiele. Wydaje nam się, że "popchnię" ona wiele spraw. Dlatego bardzo gorąco apelujemy jeszcze raz o liczny udział. Mamy nadzieję, że zarówno Komendy Chorągwi, jak i Hufce pomogą instruktorom jadącym na konferencję w częściowym pokryciu kosztów.

— Dokładny program konferencji podamy w następnym "Węzłku".

— A nie zapomnijcie o ciekawych i dobrych pokazach na nasze ogniska.



29, 30, 31 SIERPIEŃ 1981

Msza Święta w kościele św. Marcina

15 marca rocznica śmierci Aleksandra Kamińskiego, autora "Kamieni na Szaniec", redaktora Biuletynu Informacyjnego A.K., współtwórcy ruchu "Zuchowego" i wychowawcy Wodzów Zuchowych.

Warszawa zasznuta chmurami, całą noc padał deszcz, nad ranem się uspokoił. Zdziając rano na Mszę Św., rozmyślałem jaka to była cudowna ta księżeczka "Kamienie na Szaniec". Jak ją czytaliśmy jednym tochem w tych okrutnych czasach okupacji niemieckiej.

Kościół św. Marcina, przemiły w swej prostocie dekoracji, wykonane przez zakonnicę artystki. Z sanktuarium napisów, tablic, wspomnień Armii Krajowej, oddychający cały wielką Miłością Boga i Ojczyzny. Tam właśnie ma się odbyć Msza św. za Kamińskiego o 8-ej rano.

Umówiłam się z kilkoma harcerkami z mojej dawnej 5-ej drużyny Warszawskiej im. Adama Mickiewicza (stworzonej w roku 1912/13) oraz z kilkoma innymi z 6-ej Warszawskiej, że się spotkamy w kościele za 5 minut ośma. Wchodzę na Pivną, patrzę na zegarek jest za 10 minut ośma. Widzę wzdłuż ulicy, sznurami idą różne oddziały harcerskie w mundurkach, z proporcjami, tak chłopcy, jak i dziewczęta, w różnym wieku, słyszę narwyki rozmów: "musieliśmy wczoraj wieczór wyjechać koleją, od 6-ej rano jesteśmy w Warszawie", ktoś drugi mówi: "a my już w sobotę w południe".

Podążam do kościoła, już pełniutki. W ławkach nie umundurowani. Z trudem znajduję jeszcze miejsce w ostatniej ławce. Boczne nawy, centralne przejście, przejścia boczne za ławkami, wszystko zapełnione po brzegi młodzieżą, umundurowaną, od 8 lat do 20 do 30. Drzwi wejściowe podwójne otwarte, przedsionek też wypełniony po brzegi, reszta gromadzi się na schodach.

O 8-ej wychodzi proboszcz św. Marcina w asyście dwóch innych księży i 8-chołpców w białych koseczkach. Proboszcz zaczyna od słów "Spodziewałem się, że na Mszę św. za autora "Kamieni na Szaniec" i twórcy ruchu Zuchowego przyjdzie narażone pocztów sztandarowych, ale żeby w było tyłu, tyłu, że kościół, choć duży nie może wam pomieścić, żebym oglądał tu harcerki i harcerzy od lat 8 do 30 tego się nie spodziewałem, jestem głęboko wzruszony i dziękuję Bogu.

Msza św. bardzo uroczysta z pięknymi śpiewami, chóry zakonnice. Na Podniesienie cały kościół klęczy. Gdy przychodzi moment Komunii św. - Proboszcz mówi: "Kochani, musicie się jeszcze bardziej scisnąć, aby zostawić przejście środkiem dla osób przystępujących do Komunii Świętej.

Natychmiast tworzy się waziatki przejście środkiem, przez które posuwa się sznur ludzi idących przyjąć Komunię św. Idą ci starsi od 50 do 80 i wyżej, idą też ci młodzi umundurowani, w bardzo wielkiej ilości. Trzech księży daje Komunię, w czasie której cały kościół śpiewa "O Panie Boże Ojciec nasz" i inne modlitwy tak często śpiewane przez nas na obozach.

Zastanawiam się skąd ta młodzież, którą wychowano w organizacji noszącej tylko nazwę: Harcerstwo, a która nie miała nic wadliwego z ideą Baden-Powell'a, w której nie wolno było, ani na zbiorach, ani na obozach, ani na wycieczkach nie tylko modlić się, ale nawet wspominać o Bogu, skąd ta młodzież doszła do tej świadomości, że jeżeli się jest Harcerzem-Skautem to najważniejsze jest: Kochać Boga i Ojczyznę i wiernie Im służyć".

Pomyślałem w jak trudnych, ciężkich nieraz warunkach przychodzi im żyć i dążyć do tego. A my, czy naprawdę kochamy Boga i Ojczyznę i czy wiernie im służymy?

Maria Ziziarska-Zaleska



Krucyfiks i tablice
poległych. Po lewej
stronie tablica
harcerek.



KOŚCIÓŁ ŚW. MARCINA

Kaplica św. Franciszka

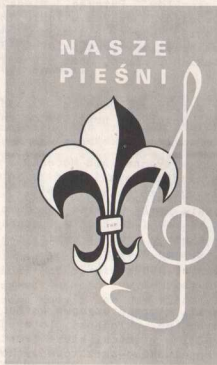
na by wybrać materiały przedszkolarskie z Polski i podać listę książek i płyt, które można sobie od rodziny srowadzić. W Polsce jest teraz bardzo dużo książeczek i pomocy dla przedszkolaków, które mogły by się przydać. Potrzeba też obracować kilka "sprawności" lub "cyklów", aby drużynom miały pomoc w prowadzeniu zbiórek i żeby skrzaty mogły otrzymać na zakończenie oznaki, które sprawią im ogromną radość.

W wytycznych są wymagania na dwa "grzybki" (stopnie). Uważam, że powinien być jeszcze trzeci "grzybek" jako, że w promadzie można być trzy lata i na końcu każdego roku przyjemnie byłoby dostać oznakę. A może lepiej by: loby gdyby ta oznaka było coś z domu np. mioteczka, garnek? Przecież skrzaty żyją i pomagają w domu, a nie w lesie.

Nie podoba się mnie pomysł kolorowego mundurka skrzata. Używamy koloru szarego na wszystkich szczeblach organizacji. Dlaczego nie mają go mieć także i skrzaty? Kolor szary jest kolorem mundurów w naszej organizacji i te nasze najmłodsze członkinie powinny mieć poczucie, że do niej należą. Kolorem szarym mocniej się z organizacją zwiążą. Nie widzę potrzeby, żeby mundur skrzata był zupełnie inny od zuchowego, ale jestem gotowa przychylić się do myśli, że może być to szary fartuszek z kolorową bluzką, lub sweterkiem, z tym że wszystkie oznaki muszą być noszone na szelkach bo na kieszeniach nie będą widoczne i zbyt łatwo się zniszczą.

Ale to są drobne szczygody. Najważniejsze, aby formy organizacyjne zostały zatwierdzone i aby wszystkie promady skrzatów, które coraz liczniej będą powstawały, miały na czym opierać się w swoich programach.

Margorzata Zajęczkowska



Już od grudnia ub.v.
jest w sprzedaży
śpiewnik Harcerski
NASZE PIESNI
II wydanie
poproszone i usupitnione
161 piecenek
176 stron
tytuł 2.
Do nabycia w Sklepieku.

Sklepik

Na życzenie czytelników podajemy spis ważniejszych rzeczy jakie mamy na składzie w SKLEPIKU. /Chciałyśmy podać pełną listę, ale okazało się, że jest bardzo długa, zajęła by "pół" Węzełka/. Pełną listę Sklepik wysłał na żądanie.

Przypominamy przy okazji, że SKLEPIK HARCEREK, który prowadzi obecnie druha Hela Ciecierska, działa szybko i sprawnie. Każde zamówienie załatwiane jest w ciągu 24 godzin.

Sklepik działa tak sprawnie w dużej mierze dzięki pomocy syna druhy Heli - druha Andrzeja, dzielnego drużynowego zuchów - któremu, na tym miejscu, serdecznie, za pomoc Harcerkom, D Z I Ę K U J E M Y !!!

KSIAZKI

| | | |
|--|---|------|
| Organizacja Harcerok | - | 2.- |
| 0 metodzie harcerskiej i jej stosowaniu - E.Grodecka | - | 3.25 |
| Ookotek - podręcznik do zdobywania stopnia ochotniczk | - | 1.- |
| Tropicielka - " " " pionierki | - | 1.- |
| Harcerka w mundurze | - | 0.60 |
| Poznajmy naszą przeszłość - Biblioteka Ognia | - | 0.30 |
| Sprawności harcerok - całość - 3 książki | - | 2.50 |
| albo Część I | - | 0.85 |
| Część II | - | 0.85 |
| Część III | - | 0.85 |
| Nasze Pieśni - śpiewnik harcerski | - | 2.- |
| "DYL DYL" - śpiewnik zuchowy | - | 2.- |
| "Co" - podręcznik dla drużynowych zuchów | - | 1.50 |
| Sprawności Wędrowniczek: | | |
| Specjalistka zdrowia i urody: Woda, Uroda, Dietetyka | - | 1.20 |
| Specjalistka Samarytanka: Pierwsza pomoc, Miłośniczka zdrowia i higieny społecznej, Fielęgniarka | - | 0.30 |
| Instruktorka specjalności Wiedzy o Polsce: Polonistka, Geografka, Historyczka | - | 0.30 |

INNE

| | | |
|---|---|------|
| Czapeczki | - | 2.50 |
| Sznury | - | 0.60 |
| Legitymacje harcerok | - | 0.30 |
| Opis mundurów zucha, harcerki, wędrowniczki, instruktorki | - | 0.05 |
| Guziki | - | 0.15 |
| Lilijki | - | 0.35 |
| Krzyże | - | 0.50 |
| Gwiazdki zuchowe | - | 0.15 |
| Słoneczka zuchowe | - | 1.- |
| Legitymacje zuchowe | - | 0.10 |

Zamówienia należy kierować na:

SKLEPIK HARCEREK
druha H. Ciecierska
21 Netheravon Rd,
London W4 2NA
England

tel. 01 - 994 - 4116

Uwagi na temat

programu pracy w obozie



Oboz jest zakończeniem ocalościanej pracy w drużynie i najbardziej atrakcyjnym okresem roku harcerskiego. O obozie dziewczęta myślą z radością, a w dobie drużyny, poznawszy od młodziecy wiosennych trawają starannie przygotowania do obozu. Już od jesieni, czyli niemal zę natychmiast po powrocie z poprzedniego obozu, myślą dziewczęta o następnym i zaczynają gromadzić fundusze na ten cel. W wielu drużynach wprowadzono w tym roku tak zwany "fundusz obozowy" - jak się udało gromadzić drobnych oszczędności na sele obozowe - dowiemy się zapewne od druhen drużynowych po "akcji letniej". Drużynowa wraz z całą drużyną myśli więc o obozie przez cały rok. Na wiosnę przygotowania obozowe przybierają na gorliwości, gromadzi się sprzęt obozowy, jeździ się oglądać teren, aż wreszcie przychodzi upragniona chwila, gdy z niezwykłym podnieceniem, pełne radości i oczekiwaniami przybywają dziewczęta na polanę w lesie, rozpinają "szare namiotowe płótna" - które mają im być harcerskim domem przez kilka tygodni....

Zasadniczym założeniem każdego obozu harcererek będzie oczywiście danie dziewczętom jaknajwiększej ilości przeżyć harcerskich w postaci współpracy w zespole, stworzenia sobie i innym dogodnych warunków pobytu i pracy oraz dostarczenia im "niezwykłości" i "przygód", ujętych w gry i ćwiczenia. Nie możemy pominąć jednak tak wielkiej okazji, jaką jest możliwość bezpośredniego oddziaływania na dziewczęta, żeby nie wysunąć na czoło programu pracy obozu zadań wychowawczych. Zastanówmy się, czego najwięcej brak naszym dziewczętom - jakie cechy charakteru chciałbyśmy w nich wyrobić....

Dziewczęta nie są karne - są niesłowne i niepunktualne - jest wśród nich wiele egoistek - są nieporządne - mają za mało inicjatywy - snuje swe myśli drużynowa, a więc założeniem wychowawczym obozu musi być wykorzeniecie tych wad. Muszą więc w ciągu całego obozu zwracać szczególną uwagę na:

1. Formy swemętrzne i karności organizacyjną /forma raportu i zgłoszeń, podrowienia, postawy bocznej dziewcząt w stosunku do starszych, przestrzeganie regulaminu obozowego/.
2. Punktualność w wykonywaniu rozkazów /pn. nieprzygotowanie na czas posiłku opóźnia całą rozkład dnia, ewentualnie wykreśla z programu bardzo ciekawą grę, na którą bardzo się cieszą wszyscy/.
3. Siostrzany, uprzejmy i serdeczny stosunek wzajemny dziewcząt, /jednostka uzależniona od zespołu a zespół od jednostki/. Najbardziej aspołeczne jednostki powinny bardzo łagodnie i stopniowo być zaprawiane w pracy dla ogółu.
4. Porządek swemętrzny w obozie, namiotach, ubiorze dziewcząt, przestrzeganie regulaminu, punktualność, estetyczne podawanie i zachowanie się podczas posiłków, a sama drużynowa i komenda winna świecić najwikszym przykładem/.
5. Czynny stosunek dziewcząt do pracy /wszystkie muszą być stale

czynne i czymś zajęte - wyjątek cisza poobiednia i nocna - powierzanie odpowiedzialnych funkcji kolejno dziewczętom, ew. kolejne prowadzenie zastępów, współzawodnictwo zespołowe i indywidualne w punktowaniu za wykonanie ćwiczeń i wykazaniu sprawności w grach/.

Dziewczynka nie koniecznie musi rozumieć, ale koniecznie musi odczuwać intuicyjnie celowość tego co robi sama i co robi Komenda obozu.

Poza wychowaniem dziewczyny - obóz na celu wyrobienie z niej dzielnego, zaradnego człowieka. Robimy to w postaci najbardziej dla niej atrakcyjnej, w postaci ćwiczeń i gier, stwarzając w nich trudności, które harcerka musi pokonywać. Podstawą dla ułożenia całego szeregu gier i ćwiczeń będą dla nas wymagania na stopnie harcerskie oraz sprawności harcerek.

"Biegi harcerskie" na zdobycie stopni oraz sprawności powinny się znaleźć w drugiej połowie programu pracy obozu, gdyż dziewczynka musi wynieść z obozu jakąś konkretną zdobycz, musi czuć, że po tym obozie stała się bardziej wartościową w swojej służbie harcerskiej.

A teraz drużynowa pomyśli, o czym mówić będzie ze swoimi dziewczętami, kiedy zaplonie ognisko w chwili, kiedy po przepracowanym i pełnym przeżyć dniu wszystkie twarze zwrócą się ku niej w oczekiwaniu... a nie zawsze łatwo jest mówić...


Interpretacja prawa /każdego punktu kolejno/ oraz przyrzeczenia to podstawa gawęd ideologicznych, ale każda z nich musi być opracowana, przynajmniej w punktach kolejnych. Dzieje legendarne i historia Polski dostarczą nam reszty tematów. Nie zapomnijmy o tym, że będziemy musiały zorganizować przynajmniej dwa ogniska dla ludności miejscowej oraz dla rodziców i gości. Tu na obczyźnie powinny one mieć charakter narodowy /historia, folklor, literatura, poezja polska - dostarczą nam tematów/, a pieśni, tańce i stroje dopełnią całości.

Przed wyjazdem na obóz drużynowa układa sobie t.zw. "ramowy rozkład dnia", który wyjątkowo ulega zmianie oraz regulamin obozu. /Regulamin nie powinien zawierać zakazów - zwracamy na to uwagę ze względu wychowawczych/.

Rozplanowanie programu pracy według godzin i dni, opierając się o ramowy program dnia, niezmiernie ułatwi zadanie drużynowej - komendantki obozu i pozwoli jej na podwójenie jaknajwięcej czasu na opracowanie drobnych a często bardzo ważnych szczegółów życia zespołowego w obozie.



INSTRUKTORKI

pisze 

druhna

wanda Nawojcka, hm, Albi, Francja, pisze:

Kochany Węzełku

Jestem w kontakcie ze starszą harcerką, która brała czynny udział w Powstaniu Warszawskim i po ciężkich przeżyciach znalazła się w Szwecji. Otrzymałam od niej ostatnio kilka jej wierszy, a piszę ich wiele. Wybrałam na razie dwa o tematyce harcerskiej i posyłam w załączeniu do Waszej dyspozycji. Jestem przekonana, że autorka - druhna Felicja Oświt-Grzegorzewska ucieszyłaby się bardzo, gdyby jej wiersze mogły być wykorzystane. Ona jest w tej Szwecji bardzo osamotniona, traci wzrok, ale nie traci ducha harcerskiego.

Śmierć druhny Janki Niedźwieckiej odczułam bardzo boleśnie. Współpracowałam w Bałtyku w czasie kolonii wakacyjnych przez 12 lat i mogłam ocenić Jej wspaniałą postać harcerską. Czuwaj!

HARCERSTWU -

Wiem, że nie ujrzę więcej już
Tych, co odeszli z woli Boga,
Lecz z wiarą trwali pośród burz,
A ścieżki ich nie były z róz -
Nie znały co lęk i trwoga.

W harcerstwie jest ta dziwna moc
Od Władcy dana dzieciom Bożym.
Roskaz komendy: - Naprzód krocz!
Więc trwamy dzielnie... w dzień i w noc,
Złych mocy się nie trwożym.

Wiem - wiem, nadejdzie wielki dzień,
Ze wszyscy do raportu stanęm,
Zło się rozpłynie jak zły sen,
Jak wiemy, że po nocy dzień,
A cel nasz wieczne - Czuwanie.

TY SĄDZISZ

Ty sądzisz, że zapomniała
Lata w harcerstwie spędzone,
A mnie, gdy tęskność nękała,
Szepotałam: "Pod Twoją obronę!"

Nie sądzę, że jestem, jak wiele,
Co przeszłość skreśliły w rozterce...
Bóg, Polska - u mnie na czele,
Bo w piersiach harcerskie mam serce.

Nie sądzę, że rozkosz tułanie
Wśród obcych, choć uśmiech twarz zdobi
Nie znają co głód, borykanie,
A tułacz, co ich tam obchodzi.

I dążę, a Bóg daje drogę,
By z wiarą siad zdrowe ziarna,
Matuczna śle mi osłodę
I cieknie tułacza męczarnia.

F. Oświt-Grzegorzewska.

druhna

Krysia pisze:

... "Ciekawy ten Kalendarz, ale poco kupować co roku, przecież informacje będą się powtarzać"....

Po pierwsze, należy Kalendarz używać, t.j. wpisywać swoje terminy, plany, rocznice, urodziny, imieniny.

Po drugie, zbiór faktów jest dość przypadkowy, mamy nadzieję go uzupełnić i ulepszyć przy Waszej pomocy. Informacje nie będą przedru - kowywane z roku na rok.

Każda zaproszona jest też do "redakcji" - czyli nadsyłania wpisów. Zbieramy historię ZHP po 1939 roku, tj. powstanie jednostek w poszczególnych miejscowościach, wydarzenia w Polsce, światowe zmagania o Prawa Człowieka....

Ostatnie wiadomości

Naczelnictwo Z.H.P. zdecydowało, że

ZŁOT MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ

który ma się odbyć w 1982 w Europie,

odbędzie się

W ANGLII

1 - 10. 8. 1982

w terminie

i zaraz potem

odbędzie się

ZJAZD OGÓLNY

też

W ANGLII

12 - 15. 8. 1982

w terminie

Ogród przedziwny

*W przedziwnym mieszkam ogrodzie,
Gdzie żyją kwiaty i dzieci
I gdzie po słońca zachodzie
Uśmiech nam z oczu świeci.*

*Wodotrysk bije tu dziwny,
Co śpiewa, jak śmiech i łkanie:
Krzew nad nim rośnie oliwny,
Cichy, jak pojednanie.*

*Różom, co cały rok wiernie
Kwitną i słodycz ślą woni,
Obwiązujemy lnem ciernie,
By nie raniły nam dłoni.*

*Zyvim rój ptaków, co budzi
Ze snu nas z rannym powiewem,
Ucząc nas iść między ludzi
Z dobrą nowiną i śpiewem.*

*I mamy ule bartnicze,
Co każą w pszczoł nam iść ilady
I zbierać jeno słodycze
Z kwiatów, co kryją i jady.*

*I pielęgnuję murawę,
Plewiąc z niej chwasty i osty,
By każdy, patrząc na trawę,
Duszą, jak trawa, był prosty.*

Leopold Staff